

9 sierpnia 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy

Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy

(Oz 2,16b.17b.21-22)

Na pustynię chcę ją wyprowadzić i mówić jej do serca. I będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

(Ps 45,11-12.14-17)

REFREN: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wozzystej prowadzą ją do króla,
za nią przywodzą do ciebie dziewice, jej druhny.

Z weselem je wiodą i w uniesieniu,
wkraczają do królewskiego pałacu.
Synowie twoi zajmą miejsce twoich ojców,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.

Przyjdź, oblubienico Chrystusa, przyjmij wieniec, który Pan
przygotował dla ciebie na wieki.

(Mt 25,1-13)

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które
wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich
było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale
nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały
również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone
snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan
młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe
panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych:
"Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały
roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do
sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody.
Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi

zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

lub

(Mt 16,24-27)

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Komnetarz do Mt 16,24-27

Warto pamiętać, że na Kalwarii ukrzyżowano nie tylko Pana Jezusa. Na Kalwarii stały trzy krzyże. Obok Pana Jezusa ukrzyżowano dwóch łotrów. Tym trzem krzyżom i tym trzem ukrzyżowanym ludziom odpowiadają trzy modele znoszenia naszych niepowodzeń, trudności, cierpień, nieszczęść, braków, kłopotów.

Przypatrzmy się najpierw krzyżowi złego łotra, który nie ma, niestety, nic wspólnego z krzyżem Pana Jezusa. Cierpienie złego łotra jest krzyżem przeklętym. Jest to cierpienie bardzo wielkie, ale ma charakter wyłącznie niszczycielski.

Na drugim krzyżu powieszono dobrego łotra. Ten dobry łotr był jednak łotrem, to znaczy przez swoje życie przeszedł źle; bardzo dużo zła w życiu uczynił. Ale swój krzyż przyjął jako szansę nawrócenia i oczyszczenia. Swój krzyż, dzięki Bożej łasce, przecierpiał blisko Pana Jezusa.

I wreszcie trzeci krzyż, krzyż Syna Bożego, który raczył stać się Synem Człowieczym. Jest to krzyż świętości. Jezus przeszedł przez życie, czyniąc dobrze, wyłącznie dobrze, a mimo to ludzie Go znienawidzili i doprowadzili do Jego ukrzyżowania. A przez swój krzyż przeszedł w całkowitym zjednoczeniu ze swoim Przedwiecznym Ojcem i w niepojętej miłości do nas, swoich przybranych braci i sióstr, w miłości nawet do swoich morderców.

Postawmy sobie pytanie, co to znaczy nieść krzyż z Panem Jezusem? Na czym polegał krzyż Pana Jezusa? Bo nieraz cierpienia czy innego zła nie da się unikać, ale znosząc je, wcale nie dźwigamy swojego krzyża razem z Panem Jezusem, ale jakby na sposób złego łotra.

Otóż istota krzyża Pana Jezusa polegała nie na tym, że On przeszedł przez straszliwe cierpienia, i fizyczne, i duchowe, i jeszcze przez jakieś bardzo tajemnicze ciemności, z których wnętrza wołał: "Boże mój, czemuś Mnie opuścił?" Istota krzyża Pana Jezusa polegała na tym, że nawet w tym potwornym cierpieniu i w tych straszliwych ciemnościach

On był bez reszty zjednoczony ze swoim Przedwiecznym Ojcem. Nawet z wnętrza tych strasznych ciemności potrafił zawołać: "Ojcze, przyjmij ducha mego!"

Zatem nieść krzyż z Panem Jezusem znaczy znosić te wszystkie niepowodzenia, kłopoty i nieszczęścia, jakich nie da się uniknąć, w duchu jedności z Bogiem. W taki sposób, ażeby to różnorakie zło, którego nie da się odsunąć, nie niszczyło w nas miłości, miłości także do naszych bliźnich. Nieść krzyż z Panem Jezusem to znaczy starać się o to, ażeby to zło, które musimy znosić, przyjmować w taki sposób, by nas ono jeszcze w tej miłości utwierdzało.

o. Jacek Salij